

to właśnie ta myśl, którą ukradłam i schowałam pod poduszką
gdy obudzi mnie w nocy, nie zostanie z niej nic, jak z ciastka pożartego przez mrówki
pamiętam swój strach, liczenie godzin do powrotu rodziców, płytki sen i okruszki
dwadzieścia lat przeszło zastanawiam się, dokąd znaczyły drogę
i czemu nie było ich widać w ciemnościach.

gdy próbuję powiedzieć na głos, że zgrzeszyłam
coś mnie chwyta za gardło. *nie mów, nieprawda, przeterminowane
śnięte, jak ogień w piecu, jak popiół, który został na palcach -*

nie potrafię go zmyć.

20.02.2017, Rz.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Ustiusza, dodano 07.03.2017 07:02

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.